

Katynizm, a mowa nienawiści w środowisku dziennikarskim – analiza przypadku

ZBIGNIEW WERRA

DR HAB. PROF PK

ORCID: 0000-0003-4795-9473

Politechnika Koszalińska, Wydział Humanistyczny

e-mail: zb.werra@wp.pl

Słowa kluczowe: dziennikarstwo, katynizm, komunikacja społeczna, mowa nienawiści, polityka

Abstrakt

Katynizm jako pewien system zmierzający do destrukcji wewnętrznej jednostki, jak również społeczeństwa, wykorzystuje w procesie anihilacyjnym różnorakie narzędzia. Jednym z nich jest niewątpliwie mowa nienawiści negująca podmiotowość człowieka. Wprowadza ona dysharmonię w obszar wewnętrzny i narusza poczucie bezpieczeństwa i decyzyjności. Katynizm nie uznaje żadnych zasad etycznych obowiązujących w strukturach życia społecznego, a mowa nienawiści, jako jego narzędzie, służy do eskalacji napięć/konfliktów.

Katynizm and hate speech in the journalistic environment – a case study

Keywords: journalism, katynizm, social communication, hate speech, politics

Abstract

Katynizm as a system aimed at the destruction of the internal individual as well as society, uses various tools in the process of annihilation. One of them is undoubtedly the hate speech with its negation of the subject of the human person. It introduces disharmony to the internal area and violates the sense of security and decision-making. Hate speech as a tool of katynizm escalates the level of tension that does not recognize any ethical principles in the structure of social life.

Wprowadzenie

Obecnie mowa nienawiści pojawia się niemal we wszystkich społecznościach, m.in. w środowisku dziennikarskim. Coraz częściej zauważyć można w mediach różnego rodzaju formy agresji względem drugiego człowieka czy też konkretnych społeczności. Nietrudno dostrzec, że otaczająca nas rzeczywistość charakteryzuje się wielobarwnością i niejednorodnością. W tym też kontekście życia społecznego media pełnią zasadniczą rolę w kształtowaniu wizerunku (Kołaczek, Talewicz-Kwiatkowska, 2016, s. 11).

Zarówno dziennikarze, celebryci, jak i osoby aktywne w mediach pełnią istotną rolę w budowaniu pewnych norm relacji międzyludzkich. Mają znaczący wpływ na udostępnianie informacji i opinii, przez co w dużej mierze kształtują model komunikacji interpersonalnej. Jak zauważa Piotr Sztompka (2005, s. 260)

środki masowego przekazu stanowią potężne instrumenty artykułowania, kształtowania i jednoczenia poglądów, formułowania i szerzenia przekazów ideologicznych. Może to rozszerzać horyzonty, promować różnorodność i wartości demokratyczne, jednak równie dobrze upowszechniać i normalizować zachowania naganne i bezprawne.

To osoby z szeroko rozumianego świata medialnego mogą swoimi działaniami przyczynić się do rozprzestrzeniania mowy nienawiści, ale także jej zapobiegania.

W tym znaczeniu mowa nienawiści może pojawić się jako swego rodzaju narzędzie katynizmu, którego istota opiera się na dążeniu do poniżania godności osoby ludzkiej i nadaniu jej wymiaru zupełnie przedmiotowego. Innym celem tak rozumianej mowy nienawiści może być dążenie do jak największej i jak najgłębszej polaryzacji społeczeństwa. Potwierdzają to badania, zgodnie z którymi głównymi źródłami agresji są telewizja i internet. Osobami odpowiedzialnymi za ten stan rzeczy są nie tylko dziennikarze, ale również osoby ze środowiska politycznego (Kołaczek, Talewicz-Kwiatkowska, 2016, s. 14). W powyższym kontekście pojęcie „katynizm” (słabo jeszcze znane) odnosi się do celowych działań ukierunkowanych na istotę podmiotowości człowieka – jego godność i ciągłe jej deprecjonowanie.

Celem tego opracowania jest zarysowanie problemu mowy nienawiści jako narzędzia katynizmu w środowisku dziennikarskim. W związku z powyższym sformułowano tezę: mowa nienawiści jako narzędzie katynizmu. Dalej określono dwa pytania badawcze: 1) jaka zachodzi spójność między mową nienawiści a mechanizmem katynizmu? 2) jakie są przejawy mowy nienawiści w środowisku dziennikarskim wyrażone w mechanizmie katynizmu? Aby uzyskać odpowiedź na powyższe kwestie, posłużono się metodą dedukcyjną, czyli w tym przypadku obserwacją indywidualnych przypadków.

Mechanizm katynizmu wyrażony w mowie nienawiści

Z mową nienawiści zazwyczaj stykamy się w internecie, mediach, bezpośrednim otoczeniu oraz przestrzeni publicznej. Najczęściej „hejtowane” grupy w Polsce to mniejszości nieheteronormatywne, Romowie, osoby czarnoskóre, Żydzi, muzułmanie, także Ukraińcy (*Czym jest mowa nienawiści...*).

Pojęciem „mowa nienawiści” (*hate speech*) określa się nienawistne wypowiedzi kierowane do grup lub jednostek o odmiennych cechach związanych z: rasą, pochodzeniem etnicznym, narodowością, orientacją psychoseksualną, płcią, światopoglądem religijnym czy wiekiem. Akceptacja mowy nienawiści w życiu społecznym prowadzi do pogłębiania się stereotypów czy uprzedzeń, może także prowadzić do tzw. przestępstw z nienawiści (*hate crimes*) i może przyjmować różne formy (*Czym jest mowa nienawiści...*).

Obecnie mowa nienawiści powszechnie uważana jest za poważne naruszenie praw człowieka. W obowiązujących w Polsce przepisach brakuje wprawdzie jednoznacznej definicji (co

utrudnia ściganie jej jako przestępstwa), w zaleceniach Komitetu Ministrów Rady Europy można znaleźć ogólne sformułowanie :

Mowa nienawiści obejmuje wszelkie formy wypowiedzi, które szerzą, propagują czy usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nienawiści bazujące na nietolerancji, m.in.: nietolerancję wyrażającą się w agresywnym nacjonalizmie i etnocentryzmie, dyskryminację i wrogość wobec mniejszości, imigrantów i ludzi o imigranckim pochodzeniu (Rekomendacja R (97) 20 Komitetu Ministrów Rady Europy...).

Do tej pory w Polsce nie została stworzona osobna regulacja odnosząca się wprost do mowy nienawiści. W myśl artykułu 256 Kodeksu karnego za karalne uznaje się znieważanie lub nawoływanie do nienawiści na tle narodowościowym, rasowym, etnicznym lub wyznaniowym. Nadal brakuje w polskim prawie przepisu chroniącego wprost przed nienawiścią z powodu orientacji psychoseksualnej lub tożsamości płciowej (*Mowa nienawiści...*).

W publikacji zatytułowanej *Mowa nienawiści w świetle teorii dyskursu* omawiane pojęcie zostało zdefiniowane jako „przypisywanie szczególnie negatywnych cech i/lub wzywanie do dyskryminujących działań wymierzonych w pewną kategorię społeczną, przede wszystkim taką, do której przynależność jest postrzegana jako «naturalna» (przypisana), a nie z wyboru” (Nijakowski, 2008, s. 13). Dużą rolę w jej kształtowaniu odgrywają tzw. uprzedzenia wtórne, czyli postrzeganie danej grupy jako zasługującej na złe traktowanie z powodu jej wcześniejszych złych zachowań. Może ona ranić i ma ranić (Winiewski, Hansen, Bilewicz, 2017, s. 65). W tym kontekście własną definicję mowy nienawiści przedstawiła Elżbieta Czyżewska (2007, s. 375), uznając ją za „nadmiernie zgeneralizowane, stereotypowe stanowisko czy pogląd o innych, wyrażone bez liczenia się z urażającymi konsekwencjami dla poczucia godności osób i kategorii będących jej podmiotem” oraz stwierdzając, że może ona dotyczyć nie tylko grup naturalnych, ale również „rodziców adoptujących dziecko, śmieciarzy, pracowników zakładów pogrzebowych, czyszczących szamba, psychiatrów, striptizerek, tancerek go-go, małżeństw decydujących się na poczęcie dziecka metodą *in vitro*”. Włączenie grup, w których członkostwo jest dobrowolnym wyborem jednostki do podmiotów narażonych na mowę nienawiści jest obecnie dominantą rozważań nad istotą tego zjawiska. Coraz częściej za dominujący czynnik tego procesu uznaje się również poglądy polityczne i światopoglądowe (Cymanow-Sosin, 2018, s. 120).

Warto przytoczyć charakterystykę „mowy nienawiści”, którą zaprezentował Michał Głowiński, odnosząc ją w głównej mierze właśnie do sfery polityki. Za jej wyróżniki uznał:

1) retorykę racji bezwzględnych – są one zawsze po stronie stosującego mowę nienawiści, mają różne uzasadnienia (w zależności od przedmiotu dyskursu), tj. narodowe, polityczne, religijne i ze względu na swą oczywistość nie podlegają dyskusji i refleksji; 2) niezwracanie się do tych, do których jest skierowana – stosujący „mowę nienawiści” nie posługują się perswazją, ponieważ nie chcą zmieniać tego, do kogo jest adresowana; 3) podział dychotomiczny wynikający z bezwzględności racji i uprzedmiotowienia adresata nienawistnego przekazu – wyraża się w podziale na „my” – „oni”, gdzie po stronie „my” stoją wartości absolutne, a po stronie

„oni” – tych wartości zaprzeczenie; 4) teorie spiskowe dotyczące postrzegania świata – „oni” nie są bierni, organizują się przeciw „nam”, działają na „naszą” szkodę (materialną, moralną, duchową); 5) arbitralne, negatywne etykietowanie adwersarza – w retoryce nienawiści oceny mają charakter wyłącznie negatywny i bezpośredni, nie podlegają niuansowaniu (negatywne etykiety mają podłoże ideologiczne, polityczne lub odnoszą się do biografii i pochodzenia danej osoby lub jej przodków); 6) legitymizację podmiotu mówiącego wypływającą z ideologii, którą reprezentuje (Głowiński, 2007, s. 23–26).

Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej perspektywy, podczas analizy tego zjawiska należy brać pod uwagę kilka płaszczyzn badawczych – od psychologicznych mechanizmów jego powstawania, przez etyczny wymiar funkcjonowania języka w sferze publicznej oraz zasięg i adekwatność posługiwania się tym terminem w sporach ideologiczno-politycznych, po jego społeczne konsekwencje. Ze względu na temat i cel niniejszego opracowania taka interpretacja rozumienia „mowy nienawiści” została uznana za najbardziej adekwatną dla dalszych analiz (Werra, 2019, s. 25–26).

W powyższe rozważania dotyczące zdefiniowania i rozumienia mowy nienawiści wpisuje się katynizm jako narzędzie wprowadzające tak w życie jednostki, jak też społeczeństwa wewnętrzną destrukcję.

Katynizm bowiem to świadomy, jednolity i całościowy, z jasno określonym teleologizmem, mechanizm ukształtowany w oparciu o założenia ideologii materialistycznej koncepcji świata (...). Cybernetyczny wymiar katynizmu urzeczywistnia się tu w wykorzystaniu następujących narzędzi systemowego procesu destrukcji jednostki i społeczeństwa: kłamstwa, strachu – lęku, nienawiści społecznej, cynizmu, krzyku, (...) szeroko rozumianej manipulacji, chaosu aksjologicznego, zależności społecznych, atomizacji społeczeństwa, popierania wszelkiego rodzaju patologii szczególnie w obszarze etycznym (Werra, 2015, s. 21).

Katynizm z nienawiści, która wyraża się w mowie, czyni narzędzie, które swoim działaniem prowadzić może do szeroko rozumianej przemocy, tak w wymiarze fizycznym, jak też psychicznym i duchowym, względem drugiego człowieka – całych grup i społeczności. Przemoc to zamierzone, wykorzystujące przewagę sił, działanie skierowane przeciwko innej osobie, społeczeństwu, naruszające jego godność oraz podstawowe prawa i dobra osobiste, powoduje cierpienie i szkody fizyczne oraz psychiczne. Przemoc wypływająca z nienawiści do innych przyjmuje charakter intencjonalności, tzn. jest zamierzonym i celowym postępowaniem. Podłożem nienawiści czyni katynizm: rasę, narodowość lub pochodzenie etniczne, język, kolor skóry, religię, płeć, wiek, niepełnosprawność fizyczną lub psychiczną, orientację seksualną lub inne podobne cechy” (*Przestępstwa z nienawiści „hate crimes”...*, 2007, s. 3). Raffaele Garofalo przestępstwa z nienawiści określa jako „czyny, gdzie motywacją w ich popełnianiu są pewne cechy ofiary przestępstwa, przynależność ofiary do danej grupy, w stosunku do której sprawca odczuwa niechęć” (za: Ryłko, 2007, s. 13). Innymi słowy mechanizm katynizmu charakteryzuje się wrogością i przemocą. Akceptacja takich zachowań daje podłoże do rozwoju grup, które opowiadają się za katynizmem jako

narzędziem sterowania łamiącym wewnętrzną strukturę jednostek i społeczeństw (Stephan, Stephan, 2003, s. 9).

Katynizm oznacza zatem permanentną, systematyczną walkę fizyczną i psychiczną obejmującą wszystkie wymiary ludzkiej egzystencji tak w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym jednostki i społeczeństwa. W wymiarze wewnętrznym obejmuje on w swoich założeniach całkowite zniszczenie szeroko rozumianego dorobku kulturowego (kultura słowa, literatura, historia, tradycja, teatr itp.). W wymiarze zewnętrznym dąży do całkowitego uzależnienia innych od siebie (innych społeczeństw). Kolejnym etapem jest dążenie do rozbicia wszelkiego rodzaju więzów społecznych opartych i ukształtowanych na podstawie zasad wypływających z określonej etyki (Werra, 2015, s. 124–126).

Podsumowując, można stwierdzić, że katynizm wyrażony w mowie nienawiści „nie umie” przegrywać, a tym samym nie cofa się w swej strategii przed żadnym zewnętrznym naciskiem. W swoich założeniach nie dopuszcza działania bezinteresownego. Obce mu są takie wartości jak: zaufanie, lojalność (tylko lojalność wobec władcy), uczciwość, współpraca, prawda, wolność, solidarność społeczna. We wszystkich tych wymiarach najpierw szuka pola potencjalnej konfrontacji.

Katynizm wyrażony w mowie nienawiści – analiza przypadku

Dobre dziennikarstwo powinno cechować się przede wszystkim obiektywizmem, uczciwością oraz dążeniem do poszukiwania i publikowania prawdy. Niemniej w polskich mediach można znaleźć bardzo dużo przykładów artykułów czy dziennikarskich materiałów przepelnionych mową nienawiści, które znacznie odbiegają od norm etycznych. Niekiedy zdarza się, że to sami dziennikarze stają się źródłem tego typu sytuacji. Poniżej zostały zaprezentowane przykłady, które noszą znamiona szeroko rozumianej mowy nienawiści.

16 lutego 2020 roku na Twitterze ukazał się wpis, w którym oceniono postępowanie prezenterki i dziennikarki TVN-u Kingi Rusin (*Medialna burza po wpisie Kingi Rusin...*). Dziennikarze TVP Info szydzili z opublikowanego przez nią postu na Instagramie. Prezenterka TVN-u pokazała fanom relację z zamkniętego spotkania po gali rozdania Oscarów. Post wzbudził dużo emocji, a tym samym różnorodnych reakcji. Pojawiły się komentarze przychylne, ale też niezyczliwe, a niektóre wyrażone w formie memów. Na twitterowym profilu TVP Info można było przeczytać:

Medialna burza wokół Kingi Rusin trwa. Znana dziennikarka naraziła się na śmieszność poprzez publikację zdjęcia z prywatnej imprezy z gwiazdą, która unika tego typu sytuacji. Rusin to jedna z twarzy pseudoelity, która od lat próbuje mówić Polakom jak mają żyć” (*Medialna burza po wpisie Kingi Rusin...*).

Jak opisywał portal Onet, Maciej Sawicki poinformował widzów, że „dziennikarze TVN kreują się na strażników tolerancji, używając jak pałki hasła rasizmu czy antysemityzmu w sporze z Polakami, którzy reprezentują inne wartości niż gwiazdy komercyjnej telewizji”. Kingę Rusin

nazwał „polską celebrytką złaknioną blichtru”. Dziennikarka, odpowiadając, napisała na Instagramie: „Wy żalodne, kłamliwe kreatury! Dwa miliardy zamiast na onkologię to na taką bzdurną, tępą propagandę?! I to w takim dennym wykonaniu!” (*Kim jest autor krytykowanego materiału TVP o Kindze Rusin...*).

Przedstawiona powyżej sytuacja określa z jednej strony kierunek dążeń dziennikarskich – treści, które uważają oni za istotne. Z drugiej strony należy również zwrócić uwagę na odpowiedź Rusin, która jest odwzajemnieniem negatywnych, agresywnych emocji. Katynizm wyrażony w mowie nienawiści jest błędnym kołem – nienawiść wywołuje nienawiść. Mamy tu do czynienia z mechanizmem akcji i reakcji. W dalszym procesie wiąże się to z przypodobywaniem się jednej grupie – zwracając się przeciwko innej, co z kolei prowadzi do podziałów społecznych. Katynizm ze swojej istoty zawsze dąży do nawet najmniejszego naruszenia godności osoby ludzkiej, szczególnie wyrażonego w formie werbalnej, której celem jest wywołanie agresywnych emocji i rozprzestrzenianie ich w społeczeństwie (*Karta Etyczna Mediów...*).

W innym materiale Maciej Sawicki, będąc jeszcze pracownikiem poznańskiego oddziału Telewizji Polskiej, skrytykował marsz równości. „Celem Marszu Równości jest promocja homoseksualizmu – to zdanie widzowie poznańskiej TVP usłyszeli już drugi rok z rzędu” – komentowała „Gazeta Wyborcza” (*Homofobiczna mowa nienawiści w TVP Poznań...*). „Cel jest jeden: promocja homoseksualizmu. Transseksualiści, a obok bawiące się dzieci – takie sceny rozgrywane się na ulicach Poznania budzą niesmak większości mieszkańców” – kontynuowała „Gazeta Wyborcza”. Biorąc pod uwagę różnorodność światopoglądową, niektórzy mogliby zgodzić się z tak postawioną tezą. Niemniej jednak należy wziąć po uwagę to, że każdej osobie ludzkiej przysługuje prawo do poszanowania własnej godności, niezależnie od wspomnianych wyżej odniesień. Katynizm nie odróżnia podmiotowości od przedmiotu. Z tego względu dąży do naruszenia wszystkich obszarów, które mogą poniżyć innych. Należy mieć na uwadze, że praca dziennikarza powinna charakteryzować się rzetelnością, a więc uwzględniać wypowiedzi osób z dwóch różnych stron, na przykład polityków lub organizatorów marszów (Pereira).

Pewną formę wypowiedzi odnoszącej się do mowy nienawiści możemy zauważyć u Samuela Pereiry. Dziennikarza oburzył fakt, że w kolekcji dziecięcej marki Reserved znalazły się ubranka przyozdobione w błyskawice. Wyjaśnił, że jest ojcem dwójki dzieci i uważa, że życie dziecka jest równe życiu dorosłego i dzieci mają takie same prawa do życia, jak dorośli, co gwarantuje im Konstytucja RP. Nie ulega wątpliwości, że argumentacja jest słuszna, niemniej jednak język wypowiedzi, szczególnie dwóch ostatnich zdań, budzi wiele wątpliwości:

Nie widzę powodu, dla którego człowiek w imię swojej wygody miałby prawo zabijać drugiego, bo jest „gorszy”, tj. chory. Jako ludzie cywilizowani powinniśmy wiedzieć, że człowiek mniejszy, bezbronny, chory nie jest „gorszy”. Reserved najwidoczniej uważa inaczej. Wiem, że mój wpis może się spotkać z hejtem spod znaku „W*****j”, ale Polska to też mój kraj, żadne lobby aborcyjne nie ma prawa mi kazać z niego „w*****ć”, a ja mam prawo do wyrażania swoich opinii, do czego też Was zachęcam” (Pereira).

Firma, odpowiadając na zarzuty, wyjaśniła, że jej „kolekcja z błyskawicami nie została stworzona i wypuszczona do sprzedaży w związku czy w ramach poparcia środowisk proaborcyjnych”, co dziennikarz przyjął z zadowoleniem i zaprzestał bojkotu firmy. Pochopne zachowanie dziennikarza naruszyło dwie zasady etyki dziennikarskiej, zawarte w Kartce Etycznej Mediów: zasadę prawdy – poprzez rozpowszechnianie fałszywej informacji oraz zasadę wolności i odpowiedzialności – przez swoją nieostrożność (Karta Etyczna Mediów). Należy jednak zauważyć, że dziennikarz wycofał się z dalszej krytyki sieci sklepów Reserved. W tym przypadku katynizm przybrał formę dość skrajnej retoryki, ponieważ jednak dziennikarz po wyjaśnieniu sytuacji wycofał się z dalszej krytyki, wypowiedzi tej nie można traktować jako „czystej formy katynizmu”. Istotą tego mechanizmu jest bowiem trwała destrukcja.

W listopadzie ubiegłego roku dziennikarz sportowy Mateusz Borek został komentatorem TVP Sport. Nie spodobało się to wielu osobom, które zaczęły obrażać byłego prezentera Polsatu. Komentator upublicznił wiadomość od byłego zastępcy redaktora naczelnego łódzkiego wydania „Gazety Wyborczej”, a obecnie pracownika TV Toya, Piotra Wesołowskiego. We wspomnianej wiadomości Wesołowski nazwał Borka „zwykłą szmatą”.

Jeśli dziennikarz pisze tak do dziennikarza, nie mam na to wytłumaczenia. Byłem na to przygotowany, zdawałem sobie sprawę, że takie ataki nastąpią. Wiem, jak kraj jest podzielony. (...) Poza tym, że mi przykro, nie mam większego dyskomfortu. Mam jednak poczucie odpowiedzialności społecznej i występuję w imieniu ludzi, którzy wykonują zawód publiczny: sportowców, aktorów, dziennikarzy, ludzi poddanych publicznej ocenie. Mnie nie złamie ktoś, kto do mnie czy na mnie coś napisze. Wiem jednak, ile osób to prowadzi do depresji, ile osób zamyka się w domu, ma myśli samobójcze. Moja reakcja to wspólnota z tymi, którzy gorzej reagują na takie rzeczy” (Borek).

Borek dodał również, że wstąpi na drogę sądową. Piotr Wesołowski po upublicznieniu przez Borka jego wiadomości w dalszym ciągu obrażał komentatora: „Nadal uważam, że jest Pan zerem. Nie wiem, dlaczego Pan to robi? Radiową Trójkę niszczą i w tym czasie Pan pojawia się na gali TVP z Kurskim. Dno dna”. Sytuację dosadnie skomentowała na Twitterze Joanna Lichocka, posłanka Prawa i Sprawiedliwości, która zasiadła w Radzie Mediów Narodowych: „Agresja dziennikarzy postkomuny” (Wesołowski). W przywołanych powyżej sytuacjach nietrudno zauważyć przejawy katynizmu, które wskazują na retorykę nienawiści, podziałów i totalitarności względem tych, którzy, jak w tym przypadku, zmieniają pracę.

Przykładem nieumiejętnego opisywania rzeczywistości, w której możemy rozpoznać katynizm wyrażony w mowie nienawiści, jest fragment reportażu Tomasza Piątka w „Gazecie Wyborczej”:

Czyli po polsku: arabusów, turasów, kebabów, brudasów, brązowych, ciapatych, talibków, turbaniarzy, kozojebców. W Polsce masa ludzi nienawidzi tego gówna, i nie tylko prawica. Przy pierwszej akcji musimy zabłysnąć czymś, co spotka się z szerokim poparciem. A potem już będzie z górki” (Bulandra, Kościółek, Zimnoch, Kraków 2015, s. 99–100).

O ile sam autor, w prezentowanym materiale, prawdopodobnie nie zamierzał nikogo obrazić, o tyle dla czytelnika niekoniecznie może być to oczywiste. Zgodnie z zasadą oddzielania informacji od

komentarza teksty prasowe powinny być napisane w taki sposób, aby czytelnik mógł odróżnić opinie od faktów. Opublikowanie mowy nienawiści bez żadnego objaśnienia może zostać odebrane jako osobiste poglądy autora i przekonywanie czytelnika do własnych poglądów, a nie jako przedstawienie opinii innych. W polskim dziennikarstwie, choć nie tylko, możemy znaleźć dużo przykładów mowy nienawiści i zachowań, które łamią zasady etyki zawodowej. Najczęstszymi przyczynami ataków są odmienne poglądy polityczne, światopoglądowe czy – w przypadku krytyki dziennikarzy pracujących w innych mediach – deprecjonowanie konkurencji.

Podsumowując powyższy punkt, należy zwrócić uwagę na dość delikatną materię, jaką jest język – nieumiejętne, niefortunne sformułowania powodują, że wypowiadający je balansują między skrajnymi emocjami. Katynizm w mowie nienawiści ujawnia się w postaci brutalizacji kultury słowa, czego konsekwencją może być nie tylko agresja słowna, ale też fizyczna.

Podsumowanie

Na mediach i osobach w nich pracujących od zawsze spoczywała duża odpowiedzialność za treści, jakie przekazują społeczeństwu. Poprzez publikowane materiały dziennikarze mają możliwość wpływania na innych w sposób bardziej lub mniej etyczny. Zdarza się, że wykorzystują ten potencjał, świadomie lub nieświadomie, do szerzenia niechęci lub nawet nienawiści względem konkretnych osób. Mowa nienawiści wśród ludzi pracujących w mediach często występuje w formie nieuzasadnionej krytyki jednej osoby lub grupy osób i nierzadko zmanipulowanych faktów w celu zdeprecjonowania innych w oczach opinii publicznej. Często towarzyszą temu obraźliwe określenia, wulgaryzmy i agresywny ton głosu.

Mechanizm katynizmu wyrażony w mowie nienawiści może być agresywną wypowiedzią dotyczącą osób o odmiennych poglądach, orientacji seksualnej lub pochodzeniu czy też będących członkami innych społeczności. Tym samym do najbardziej nieprzestrzeganych zasad wynikających z etyki dziennikarskiej należą, wspomniane wcześniej, poszukiwanie prawdy, niemanipulowanie faktami, zasada obiektywizmu oraz zasada odpowiedzialności.

Celem niniejszego opracowania była próba uchwycenia kwestii mowy nienawiści jako swego rodzaju narzędzia katynizmu w środowisku dziennikarskim. Analizując mechanizm katynizmu należy zauważyć, że mowa nienawiści stanowi jedno z fundamentalnych, oprócz kłamstwa, narzędzi destrukcyjnych w obszarze podmiotowego bytu społecznego. Tym samym społeczność dziennikarska, która w sposób świadomy korzysta z tego narzędzia wpisuje się swoimi działaniami w powyższy mechanizm. Wynika z tego, że w przyjętej tezie odzwierciedla się istota mowy nienawiści jako jednego z narzędzi w całej strukturze katynizmu. Należy zatem stwierdzić, że zachodzi tu spójność między mową nienawiści a mechanizmem katynizmu. Nietrudno zauważyć, że przejawy mowy nienawiści w środowisku dziennikarskim wyrażone w mechanizmie katynizmu oscylują przede wszystkim w obszarze werbalnym i odnoszą się w sposób bezpośredni *ad personam*. Jest to świadomie podjęte działanie, którego celem jest naruszenie struktury podmiotowej osoby ludzkiej i sprowadzenia jej do kategorii przedmiotu. Łatwo dostrzec, że nie ma tu miejsca na przestrzeganie zasad obowiązujących w cywilizowanych społeczeństwach,

wynikających z obszarów kultury życia społecznego, raczej można mówić o antykulturze, czyli destruktywnej roli katynizmu na poziomie relacji społecznych.

Przyjęta metoda, zwana niekiedy sokratejską, którą zastosowano w niniejszym opracowaniu, okazała się właściwa. Niemniej jednak należałoby ją rozszerzyć o kwestie analizy przykładowych wypowiedzi poszczególnych osób, przedstawionych w powyższym tekście. Inną kwestią jest liczba przedstawionego do analizy materiału. Należy jednak podkreślić, że ten aspekt nie ma istotnego znaczenia, a zastosowana metoda sprawdziła się w prezentowaniu tego procesu, który nie jest zależny od liczby przykładów. Mechanizm katynizmu bowiem w każdym przypadku przyjmuje taką samą formę działania, więc samo mnożenie przykładów od strony formalnej niczego nie wnosi do treści. Należałoby jednak rozszerzać analizę zagadnienia dotyczącego mowy nienawiści w środowisku dziennikarskim, jako narzędzia katynizmu, o szersze spektrum mediów.

Bibliografia

- Borek, M. Pobrane z: https://twitter.com/BorekMati?ref_src=twsrc%5Egoogle%7Ctwcamp%5Eserp%7Ctwgr%5Eauthor (12.01.2021).
- Bulandra, A., Kościółek, J., Zimnoch, M. (2015). *Mowa nienawiści w przestrzeni publicznej. Raport z badań prasy w 2014 roku*. Kraków: Stowarzyszenie INTERKULTURALNI PL Fundacja Dialog-Pheniben.
- Cymanow-Sosin, K. (2018). Mowa nienawiści – etyczne ramy komunikowania i podmiotowa odpowiedzialność wobec walczących słów. *Studia Medioznawcze*, 3 (74), 117–126.
- Czykwin, E. (2007). *Stygmat społeczny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Czym jest mowa nienawiści*. Pobrane z: <https://uprzedzuprzedzenia.org/czym-mowa-nienawisci> (16.01.2021).
- Głowiński, M. (2007). Retoryka nienawiści. *Nauka*, 2, 23–26.
- Homofobiczna mowa nienawiści w TVP Poznań. Dziennikarze i mieszkańcy podpisują protest*. Pobrane z: <https://pозnan.wyborcza.pl/poznan/51,36001,23781036.html?i=3> (11.01.2021).
- Karta Etyczna Mediów*. Pobrane z: <https://spunk.pl/wp-content/uploads/2014/03/Karta-etyczna-mediow.pdf> (13.01.2021).
- Kim jest autor krytykowanego materiału TVP o Kindze Rusin?* Pobrane z: <https://kultura.onet.pl/film/wiadomosci/maciej-sawicki-kim-jest-dziennikarz-ktory-przygotowal-material-o-kindze-rusin/x3rn36j> (11.01.2021).
- Kołaczek, M., Talewicz-Kwiatkowska, J. (red.) (2016). *Jak pisać, nie dyskryminując? Przewodnik dla środowiska dziennikarskiego*. Kraków: Stowarzyszenie INTERKULTURALNI PL Fundacja Dialog-Pheniben.
- Medialna burza po wpisie Kingi Rusin*. Pobrane z: <https://wiadomosci.tvp.pl/46679944/medialna-burza-po-wpisie-kingi-rusin> (16.01.2021).
- Mowa nienawiści*. Pobrane z: <http://uchodzczy.info/mowa-nienawisci/czym-jest-mowa-nienawisci> (11.01.2021).
- Nijakowski, L.M. (2008). *Mowa nienawiści w świetle teorii dyskursu*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Pereira, S. *Reserved dołączył do „Wypierdalać”?* Pobrane z: <https://de-de.facebook.com/SamuelPereiraPL/posts/3587596394662584> (11.01.2021).
- Przestępstwa z nienawiści „hate crimes”. Opracowanie przygotowane w ramach projektu „W obliczu zbrodni z nienawiści*. (2007). Kraków: Towarzystwo Interwencji Kryzysowej.
- Rekomendacja R (97) 20 Komitetu Ministrów Rady Europy. Pobrane z: <http://www.mowanienawisci.info/post/rekomendacja-r-97-20-komitetu-ministrow-rady-europy-nt-mowy-nienawisci/>, (16.01.2021).
- Ryłko, E. (2007). *Przemoc motywowana uprzedzeniami. Przestępstwa z nienawiści*. Kraków: Drukarnia Skleniarz.
- Stephan, W.G., Stephan, C.W. (2003). *Wywieranie wpływu przez grupy. Psychologia relacji*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Sztompka, P. (2005). *Socjologia zmian społecznych*. Kraków: Znak.

- Werra Z. (2015). *Współczesne próby anihilacji chrześcijańskiej tożsamości Polaków na przykładzie zbrodni katyńskiej. Studium historyczno-społeczne*. Koszalin: Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej.
- Werra, Z. (2019). „Mowa nienawiści” vs „przemysł pogardy”. Instrumentalizacja pojęcia mowy nienawiści w polskiej publicystyce politycznej w latach 2010–2019. *Studia Politicae Universitatis Silesiensis*, 27, 9–27.
- Wesołowski, P. Pobrane z: https://twitter.com/piotr_weso (12.01.2021).
- Winiewski, M., Hansen, K., Bilewicz, M. (2017). *Mowa nienawiści, mowa pogardy*. Warszawa: Liberi Libri.

Cytowanie

- Werra, Z. (2021). Katynizm, a mowa nienawiści w środowisku dziennikarskim – analiza przypadku. *Acta Politica Polonica*, 2 (52), 41–50. DOI: 10.18276/ap. 2021.52-04.